GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakladem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 125. W Poniedziałek dnia 2. Czerwca. **1845.**

Wiadomości krajowe.

Najnowsza mowa Lamartina. — Poeta Lamartine walczył z poetą Bajronem (Byron) o palmę i został pokonany. Była to nieszczęśliwa myśl, ciągnąć daléj pielgrzymstwo Harolda, i chociaż powzięta przez Lamartina, władcę swéj mowy, wcale się przecież nieudała. Prędzéj da się porównać proza Bajrona w jego listach i dyarjuszach z szkicami podróży Lamartina ze Wschodu. Ale Lamartine posiada talent, którego Bajron nadaremnie w sobie szukał; jako mówca wywalczył on palmę na Angliku! Mowy parlamentowe Bajrona są nam w jego dziełach zachowane. Dowodzą one tylko, iż gieniusz ma swe granice. Przeciwnie Lamartine nie tylko jest dobrym mówcą, jest on i śmiałym politykiem. Chociaż oddawna pod chorągwią konserwatystów, oparł się jednak prawom wrześniowym i obwarowaniu Paryża. Lubo od lat kilku przeszedłszy do opozycji, nieznajdując jednak w jéj szeregach odpowiedniego sobie miejsca, stoi sobie na ustroniu i pomnaża liczbę niechętnych. Jego najnowsza mowa, miana dnia 6. Maja w Izbie Deputowanych, jest prawdziwą filippiką przeciw systematowi rządu lipcowego. Że miotane przezeń ciosy ugodziły w wymierzone miejsca, uważać to można po niechęci dzienników ministerjalnych i po złośliwéj radości przeciwników gabinetu z d. 29. Paźdz. — Zaledwie tuszyć sobie można, iżby dobrze zokrąglone perjody Lamartina dokazały czego przeciw uprzedzeniom większości, mowa jednak jego zasługuje niemniéj przeto być, z głównych zarysów, udzieloną publiczności, chociażby też jako głos wołającego na puszczy. Na początku swéj mowy nie ma on się za powołanego do sądzenia o materjalnéj i umiejętniczéj stronie kwestji o uzbrojeniu warowni, mniema jednak, że idzie rzecz nie o techniczne procedury, ale raczéj o potrzebę, przyzwoitość czasu i nagłość wykonania proponowanych środków. Oświadcza potém, iż chce traktować przedmiot rozprawy z stanowiska politycznego wychodząc. Ma mu jednak być wolno rozwieść się potrochu i nad kwestją strategiczną.« Przyjąć można dwie podsady: Wskazująż zaopatrzone artyllerją warownie Paryża bezpieczeństwo przeciw obcemu najazdowi? Nabawiąż uzbrojone warownie mieszkańców niespokojności i narażąż instytucje kraju na jakiekolwiek niebezpieczeństwo? Na pierwsze pytanie ledwie dać można zaspokajającą odpowiedź, niemogąc wiedzieć, jakie będą siły nieprzyjaciela, jakie plany wodzów, jak skutki pierwszych spotkań; jeżeli powstanie wojna sojuszowa — a innéj przewidzieć niemożna — rewolucja francuzka będzie w stósunku do Europy tém, czém była przed trzema stuleciami reformacja, która począwszy r. 1517. ustaliła się warownie dopiero 1648.; rewolucja francuzka nieweszła jeszcze dotychczas w sy-

stem państw europejskich; może do tego jeszcze i za lat pięćdziesiąt nieprzyjdzie. W tém położeniu każda wojna o zasady stanie się wojną koalicyjną. Spojrzyjmyż teraz na plac boju; tym placem boju jest Europa; (widać jak Lamartine zwęża swoj widzokrąg; jak gdyby wojny z r. 1792. do 1815., zrodzone z rewolucji 1789. niezajęły były pod swój bicz czterech części świata!); zliczmyż wszystkich walczących: na jednéj stronie Francja z 32 milijonami dusz; na drugiéj stronie cała Europa z swemi niepoliczonemi ludami; tam zastęp najwięcéj z 600,000 ludzi, tu, jak 1814. i 1815., miljon wojowników. Zgadzam się na to, iż Francja przez męstwo swoich żołnierzy, przez patryotyzm swoich ze wszech stron biegnących pod chorągwie synów, potrafi odbyć nierówną walkę, będzie w stanie nawet odnieść zwycięstwo. Jakże, w tém przypuszczeniu, w tém jedynie godném serca francuzkiego przypuszczeniu, chcecież 360 dział i 60,000 ludzi pozostawić w Paryżu? Pomnijcie tylko, ile to bitew zostało wygranych lub przegranych przez przybycie lub nieprzybycie mniéj mocnego oddziału wojska. Mógłbym przywieść Marengo i Waterloo; bitwa pod Marengo została wygraną, ponieważ korpus z 10,000 ludzi w sam czas przyszedł na pole boju; bitwa pod Waterloo została przegraną, ponieważ oczekiwany korpus z 30,000 ludzi niestawił się na plac boju. Pierwszym tedy skutkiem obwarowania Paryża będzie: Osłabienie naszych środków obrony; pozastawicie część naszych sił bojowych w stolicy, kiedy ona znajdując się na placu bitwy mogłaby chorągwiom naszym zapewnić zwycięztwo. A gdyby nieprzyjaciel postępował naprzód i przyszło do obleżenia, jakże wtenczas? Wojsko wasze musiałoby się cofać ku Paryżowi, jazda nieprzyjacielka wcisnęłaby się pomiędzy wasze różne korpusy i rozerwałaby je od siebie. A gdyby wcale stolica bramy swe nieprzyjacielowi otworzyć musiała, nieprędzéjbyż odżyły wszystkie siły kraju, gdyby stolica, zamiast być obwarowaną, była w takim stanie, jak była przed r. 1840? — Trzy wtenczas przypadki są podobnemi: Albo nieprzyjaciel obsadzi Paryż, a wtenczas wystawcie sobie, z jakim zapałem miłości ojczyzny powstałaby cała Francja, ażeby wojsko najezdnicze wpędzić między naszą armię i pospolite ruszenie; lub nieprzyjaciel zasłużyłby na zarzut, jaki Napoleon jednemu Generałowi uczynił: »Każdy wódz, który zostawia za sobą stolicę, któréj ludności nie jest pewnym, niech się uważa za zgubionego;« lub nakoniec wojsko najezdnicze nabawiłoby się położenia, jakie Napoleon miał na uwadze, mówiąc do pewnego Generała Portugalskiego: »Stolice zabierają się lub utracają w stumilowém od nich oddaleniu;« — jeden z tych trzech przypadków miałby miejsce, gdyby Paryż niebył obwarowanym. Jestto błądzić przeciw naukom doświadczenia, kiedy zamiast ustanowienia zasady działania na granicy, przenosi ją się w głąb kraju. (Następuje odniesienie się do Konstantynopola, który, po zaniechaniu téj zasady nad Euphratem, naostatku potędze Osmanów uledz musiał; — do losów państwa Mongolów; — nawet »do muru Chińskiego,« co dynastji, któréj zaprowadzenie miał na celu, obronić niezdołał!). Wszędzie, gdzie obwarowane widzim stolice, niezostały one obwarowane w następstwie rozsądnéj dążności ludu, lecz po woli wodza, rodziny panującéj, co, w zamiarze solidarnego połączenia swojego losu z losem kraju, nieznajdowali lepszego środka ku osiągnieniu celu, jak w opasaniu murami siedziby władzy rządowéj.« — (Dalszy c. nast.)

Z Berlina donoszą nam, że rozdwojenie, które między nowo utworzoną gminą dyssydencką powstało z powodu wyznania wiary, już całkiem załatwione; zgodzono się na zasadzie wyznania wiary berlińskiego za sprawą Dr. Priebelsa, wieloletniego sekretarza towarzystwa biblijnego w Berlinie, który przed dziesięciu laty był katolikiem w Czechach, porzucił probostwo swoje z skrupułów wiary i przez przyjmowanie komunii pod obydwoma postaciami przyłączył się był milczącym sposobem do kościoła protestanckiego. Teraz Dr. Priebel przeszedł podobno do nowéj gminy i ma wspólnie z proboszczem Braunerem z Habelschwerdt w Szląsku wyższym nabożeństwa odprawiać i to w komeszce, którą nowa sekta zatrzymuje. W Elberfeldzie odprawił proboszcz Licht, odszczepieniec od kościoła rzymsko-katolickiego, dnia 11. Maja pierwsze uroczyste nabożeństwo nowéj gminy. · Z Swarzędza pod Poznaniem, gdzie się także gmina takowa utworzyła, donoszą nam, że członkowie jéj, tak jak i ci co są w Pile, od wielu już lat trudnili się czytaniem biblii i prosili swych przełożonych najpierw o zaniedbanie niektórych zwyczajów, o wprowadzenie mszy niemieckiéj, a wreszcie o innego księdza. Niedano im na to odpowiedzi. Dzienniki, które téj nowéj zmianie sprzyjają utrzymują ciągle, że w pruskich prowincyach nad Renem i Mosellą, tu i owdzie (n. p. w Crefeld, Trewirze etc.) powstały małe gminy, które się od Rzy-

mu odszczepiają. Większe dzienniki nadreńskie nic o tem nie wspominają. Kilku młodszych księży katolickich, kuratów, kandydatów, chcąc zrobić karierę przystało w Prusiech do nowych dyssydentów. W Frankforcie n. O. Mauritius Müller z Berlina podjął się odprawiania nabożeństwa nowéj gminy. W Wrocławiu, wedle zaręczeń gazety szląskiéj, nowa wiara liczy już podobno 4 do 5000 wyznawców. W niektórych miastach magistraty zobowiązały się do płacenia rocznych małych zapomóżek dla nowych gmin. W Szląsku nawet dwuch bogatych żydów przystąpiło do nowego wyznania. Gazeta Powszechna Niemiecka sądzi, że najnowsze reformacyjne ruchy między żydostwem na tem zapewne się skończą, że reformacya żydowska co do główněj treści połączy się z reformacyą chrześciańską, ale katolickie i ściśle protestanckie pisma znajdują słusznie w skutkach synodu lipskiego, w częściowem powołaniu księży protestanckich do gmin, które się jeszcze katolickiemi zowią, w tym przymięszaniu żywiołów żydowskich, słowem w owéj niepewności i naklanianiu się do wszystkich wyznań razem, dostateczne powody do potępienia owéj nowowyrodzonéj wiary. Pogłoska, jakoby rząd hannowerski wydał zakaz przeciw nowéj sekcie kościelnéj w Hildesheim, niepotwierdziła się jeszcze. Rząd dotychczas prożbę owéj gminy, w któréj się o uznanie domaga, oddał do konsystorza; sądzą że uzyska wolność wyznania jako sekta (ponieważ i Herrnhutom i Mennonitom w Hanowerskiem Królestwie przebywać wolno) oraz prawo odbywania prywatnego nabożeństwa. W Offenbach nowa gmina odbyła swoje pierwsze wielkie zebranie w dawniejszym domu składowym. Wiele ludzi z Frankfortu przybyło, aby nowe to widowisko oglądać; w samymże Frankforcie miało się podobno za pozwoleniem policyi odbyć zebranie w celu ukonstytuowania gminy. Proboszcz Licht miał przytem prezydować, gdy tymczasem kapelan Kerber odwiedza gminy w Wiesbaden, Hanau i Worms. Obadwaj, jak wiadomo, popadli pod exkomunikę kościoła, od którego się odszczepili również i profesor Schreiber z Freiburga. Dzienniki badeńskie przeczą teraz temu, żeby cały senat miał się oświadczyć za Schreiberem przeciw professorowi Schwörer, gdyż ledwo połowa członków senatu pochwaliła postępek jego. Zresztą ani w badeńskiem ani w Wirtemberskiem nowe sekciarstwo nie znalazło dotychczas stronników.

Z Berlina, dnia 23. Maja.

Powiadają, że Cesarz Rossyjski tego roku dworu naszego o podróży swéj do Królestwa Polskiego nie zawiadomił; dawniéj zawsze Król Jgmść odbierał uwiadomienie o podobnych odwiedzinach; pytaniem tedy, czy w śród takowych okoliczności zjazd monarchów do skutku przyjdzie. —

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 19. Maja.

Reskrypt Cesarski. — Do naszego Generała piechoty, członka rady wojennéj i Generała-adjutanta Neidhardt. — Długoletnia służba wasza oznaczona jest wielu dowodami niezmiennéj gorliwości dla tronu i ojczyzny. — Z zadowoleniem widzieliśmy szczególny tego dowód w wierno-poddańskiéj gotowości, z jakąście wy, przy słabym stanie zdrowia, przyjęli zarząd kraju Kaukazkiego. W ciągu przeszło dwóch lat, bez względu na wpływ klimatu, zgubnego dla waszego zdrowia, okazaliście niezmordowaną czynność w wypełnianiu pracowitych i rozległych obowiąków włożonego na was urzędu, i ze szczególną troskliwością staraliście się o ciągłe zaprowadzanie w zarządzie wam poruczonym, pożądanéj dobréj organizacji i porządku. — Zwracając słuszną uwagę na chwalebną służbę waszą, My, w dowód stałéj ku wam życzliwości, najmiłościwiéj mianujemy was Kawalerem orderu S. Równego z Apostołami Xiążęcia Włodzimierza klassy 1éj, ozdoby którego przy niniejszém załączając, pozostajemy ku wam na zawsze przychylni. Na oryginale, własną Jego Cesarskiéj Mości ręką napisano:

Mikołaj.

Petersburg, dn. 26. Kwietnia 1845. r.

Pan Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego oznajmił P. Towarzyszowi Ministra sprawiedliwości, że Najw. ukazem z dn. 25. Marca, Senator, Radzca Tajny Morawski zatwierdzony został Dyrektorem głównym, prezydującym w kommissyi rządowéj przychodów i skarbu Królestwa Polskiego.

Najj. Cesarz zezwolił na powiększenie etatu pierwszego gymnazyum w Kazaniu. W liczbie nowo przydanych nauczycieli, jest nauczyciel Chińskiego języka i jeden wschodniéj kaligrafii.

Przez ukaz Najwyższy Imienny do kapituły Cesarskich i Królewskich orderów Rossyjskich, w dniu 8. Marca r. b. wydany, Najmiłościwiéj ozdobiony został orderem ś. Włodzimierza kl. 4éj z kokardą, na poświadczenie zwierzchności o znakomitém męztwie, etatowy z zakonników kapelan warowni Gołowińskiéj, Makary Kamiec-

ki, który d. 16. Lipca 1844. r., przy niespodzianem na tę warownią napadnieniu licznego tłumu górali, po zajęciu już przez nich trzech bastjonów, znajdując się wraz z załogą na 4tym bastjonie, z duchem nieustraszoności błogosławił i zagrzewał ją do ostatniego zrozpaczonego oporu, tak, że załoga ta, nietylko się nie zachwiała, lecz bystrém uderzeniem na baguety, zadała nieprzyjacielowi zupełną porażkę.

Rada państwa, zdaniami, Najwyżéj zatwierdzonemi w dniu 14. Marca, uznała za szlachtę i postanowiła wyłączyć ze spisu jednodworców: 1) Michała syna Andrzeja Jaworskiego z synami: Ludwikiem-Narcyzem i Apolitarym Dyonizym; 2) Michała Koreywę i 3) Dominika i Fabijana Jaśkiewiczow; z których dwaj pierwsi udowodnili, że ich dziadowie i pradziadowie posiadali szlacheckie, z włościanami majątki, a ostatni, że takowy majątek posiadali ich dziad i ojciec.

Trześć nowéj organizacyi rządów gubernialnych potwierdzonéj przez N. Cesarza dnia 2. Stycznia b. r. (Dokoń.) —

Rządy gubernialne oprócz stołecznych i tych gubernii, które mają osobną organizacyą, stósownie do rodzaju i ilości spraw, dzielą się co do swojego składu na trzy klassy, do których zaliczają się podług szczególnych o tém przełożeń ministra spraw wewnętrznych. Teraz do pierwszéj klassy należą gubernialne rządy: 1) Wileński; 2) Witebski; 3) Wołyński; 4) Woroneżski; 5) Kazański; 6) Kijowski; 7) Kurski; 8) Miński; 9) Mohylewski; 10) Niżegorodski; 11) Nowogorodski; 12) Orenburski; 13) Orłowski; 14) Permski; 15) Podolski; 16) Połtawski; 17) Saratowski; 18) Tambowski; 19) Charkowski; 20) Czernihowski. Do drugiéj klassy: 1) Włodzimirski; 2) Wołogodski; 3) Witaski; 4) Ekaterynosławski; 5) Grodzieński; 6) Kałużski: 7) Kostromski; 8) Kowieński; 9) Penzeński; 10) Pskowski; 11) Riazański; 12) Symbirski; 13) Smoleński; 14) Taurycki; 15) Twerski; 16) Chersoński; 17) Jarosławski. Do trzeciéj klassy: 1) Archangelski; 2) Astrachański; 3) Olonecki. — Etaty rządów wynoszą: pierwszéj klassy 29,457 rub., drugiéj klassy 27,471 r., trzeciéj klassy 25,706 rub., osobno Rządu petersburskiego 33,803 r., i moskiewskiego 42,831 r. sr. Cywilni gubernatorowie mają we wszystkich trzech klassach gaży 1,716 r. i tyleż stołowych pieniędzy: Petersburski i moskiewski po 2,147 r. gaży i po tyleż stołowych pieniędzy. — Rządzcy rządowi mają we wszystkich trzech klassach po 560 r. gaży, a starsi i po 440, młodsi po 340 rubli stołowych pieniędzy.

W gazecie gubernialnéj Grodzieńskiéj czytamy następujący artykuł, z dnia 22. Marca.

»P. general gubernator tutejszego kraju, stósownie do Najwyżéj zatwierdonego postanowienia komitetu dla urządzenia żydów, i w skutek odezwy do niego p. ministra spraw wewnętrznych z dnia 6. Marca, zalecił naczelnikowi gubernii obwieścić przez kogo należy gromady żydowskie, że dla zniesienia różnicy we względzie cywilnym między żydami a pierwiastkowemi mieszkańcami kraju, zamierzono, obok innych środków, wyprowadzić z użycia dotychczasowy strój żydowski. W tym celu, ażeby pobudzić żydów do zamienienia swojéj odzieży na ogólną, przez miejscowych mieszkańców noszoną, Najwyżéj w dniu 19. Grudnia 1844 r. zatwierdzoną ustawą o Krúbkowym poborze, zamiast dawnéj opłaty za szycie żydowskich sukien, ustanowiony jest bezpośredni od żydów pobor za noszenie żydowskiego odzienia. Dobrowolne porzucenie takiego stroju, samo przez się już uwalnia każdego od przepisanéj zań opłaty.

»Gdy jednak wyłączność żydowskiego ubioru dla własnego żydów dobra nie może być na długo cierpianą, przeto gromady żydowskie ostrzegają się, że po leciech pięciu, a mianowicie od 1. Stycznia 1850 roku, używanie odzienia żydowskiego, odszczególniającego ich od tubylców, stanowczo będzie zabronionem.«

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 26. Maja.

Bank Polski. — Podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 31. b. mies. zaczynając od godziny 10. zrana odbędzie się w Banku Polskim w obecności kommissji umorzenia długu krajowego i delegowanych z kommissji rządowéj przychodów i skarbu, tudzież domów handlowych S. A. Fränkel i Józef Epstein, włożenie do kół numerów serij obligacij cząstkowych z pożyczki 150 milionów; samo zaś losowanie serij nastąpi w dniu 2. Czerwca r. b. o godzinie 10téj zrana w témże samem miejscu.

w Warszawie dnia 26. Maja 1845. r.
Prezes: Radca Tajny (podp.) J. Tymowski,
za Naczelnika kancel. (podp.) Pomarnicki.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 24. Maja.

W tych dniach żądany był od Izby Deputowanych zwyczajny kredyt w summie 200,000 Franków na obchód dni lipcowych. Dzienniki oppozycyjne biorą stąd pochop rozbierania po swojemu kwestji, co Francja przez rewolucję

roku 1830. zyskała. Gazeta Francyi robi obrachunek, podług którego w ciągu lat 15stu wydano za panowania Orleanów przeszło 24 milliard, i zapytuje się potém, czyli zmiana warta była tego, co kosztowała. W tym samym guście rozwodzi się Goniec Francuzki, i między innemi pisze: »Kraj prawowity pokrajany jest na zgniłe kawałki, które przedają prawa swoje za garnek soczewicy; Izba należy do każdego gabinetu, który jéj, odwdzięczając grzecznością za grzeczność, ofiaruje urzędy i korzyści; budżet pęcznieje od roku do roku; żądają uposażeń po uposażeniach; cześć materjalnych interesów mistrzuje; i wszystko traktorjalnych jest jak urojenie prócz programu. Ugawane jest jak urojenie prócz programu. Uganiajcie się za spanoszeniem; większość i ministerjum, podobne do starego jeźdźca na suchotnéj rozynancie obracają się bez usterku zawsze w tym samym krągu nie robiąc ani jednego kroku naprzód; to jeździec wodzi konia, to koń wodzi jeźdźca, wszystko ku zabawie widzów przy tych igrzyskach placu widowisk; i to jest twoja historya, narodzie walecznych!« Podobnież sierdzi się Siècle; powiada on: »Teraźniejsze posiedzenie Izb zasługuje słusznie na miano posiedzenia pieniężnego. Wszystkie władze żądają zarazém funduszów na nowe wydatki; Ministrowie kłócą się, kto z nich ma wnieść o najpieniężniejszy budżet; Deputowani są nieznużeni w domaganiach; ten żąda kolei żelaznéj, tamten zasiłku na budowę kościoła, inny wsparcia dla synów swoich obiorców. Zdaje się, iż niema potrzeb prócz pieniężnych i że rząd nic innego niema do czynienia, tylko dawać pieniądze i zawsze tylko pieniądze. Jakże się też zakrzątnie Ministerjum, by osłabiony kredyt swój wzmocnić? Na jego żądanie uchwala Izba 15 millionów na uzbrojenie Paryża, przeciw któremu tak dzielnie mówił Pan Lamartine. Taki sam środek leczy także zewnętrzne szwanki i rany. Nieodrobionoż kwestji Otahejtskiéj wynagrodzeniem? Skądże tak przyspieszony pokój z Sułtanem Marokańskim? Żeśmy wystawili kwit na summę wydatków wojennych, które nam miały być wynagrodzone; ależ Francja dosyć fortunna, aby okupić pieniędzmi swą sławę! I tak we wszystkiem: pieniędzmi uprząta rząd nasz wszelkie przeszkody; twardemi odnosi nad wszystkiemi trudnościami zwycięstwo. Na nieszczęście wybierze się nareszcie i najgłębsza studnia; jest miara wydatków, któréj niegodzi się przebierać; lękamy się, iż rząd nasz coraz bliższy kresu zasobów i funduszów. Dajemy we Francji wiele, długo i radzi, ale tylko rządom, które nasze ofiary sławą odpłacają; jeżeli nas upokorzą, zamykamy kiesę. Niedosyć, że Ministrowie trwonią grosz publiczny; rozrzucają oni garściami i publiczne zaszczyty. Parostwo, stopnie w hierarchji cywilnéj i wojskowéj, dyplomy na klejnoty szlacheckie, posady i urzędy utracają codziennie więcéj z swego uroku; nieuważają ich więcéj za oznakę, lecz za środek dochrapania się czego.«

Wedle najnowszych doniesień wszystko rozrządzalne wojsko zajmujące w Algierji stoi téj chwili w obozie. Na wschodzie Algierji jest w ruchu ważna wyprawa pod wodzą Generała-Porucznika Bedeau, naczelnego kommendanta prowincji Konstantyny; jéj celem podbić doszczętnie rozłożone po górach Aures pokolenia i ponieść panowanie francuzkie po za Biskarę. Rokosz wybuchły w kierunku Tenez i Orleansvillu, zajął całą uwagę jenenralnego gubernatora Bugeau; wciągnął on z większą częścią wojska dywizji Algierskiéj w te strony, gdzie podług ostatnich języków rzeczy pomyślny wzięły obrot. Marszałek obozowy Marey ruszył cotylko z swoją mocną kolumną z Medeah i ciągnie ku południowi; podług najnowszych wiadomości już był po za Bogharem; napotykał on wszędzie same tylko pokojem tchnące i posłuszne pokolenia. Natomiast gruchnęły pogłoski co do stosunków z Marokiem, które każą się lękać nowych trudnych z tém państwem zawikłań. Podobno Cesarz Muley Abd el Rhaman zawartego przez swoich pełnomocników z pełnomocnikiem francuzkim traktatu granicznego i handlowego niechce zatwierdzić, z przyczyny, że jak Cesarz sam powiada, pełnomocnicy jego, których raczył kazać do kozy wpakować, przekroczyli swe upoważnienia, a francuzkiego pełnomocnika posądza o przepchnięcie złotą szwajcą jego pełnomocników, aby wyłudzić kawałek ziemi należący do Maroko i t. d.« — Rząd miał odebrać telegraficzne orędzie potwierdzające wiadomość, iż Cesarz Abd el Rhaman wzbrania się zatwierdzić on traktat z Francją. — Z Maskara donoszą, iż jakiś Marabout, który się w téj prowincji zjawił jako apostoł świętéj wojny, potrafił część tamecznych pokoleń przywieść do odszczepieństwa. Podpułkownik de Cotte ruszył niebawnie z Maskary, uderzył na hufce nieprzyjacelskie, na których czele walczył ów Marabout, i przetrzepał ich porządnie i rozpędził, położywszy moc trupem i zabrawszy im 12 chorągwi. — I dziennik Sporów powiada dziś, iż Sułtan Marokański niezatwierdził traktatu granicznego i handlowego.

Dnia 17. m. bież. była u Pana **Lamartine** deputacja rzemieślników, która mu oświadczyła, iż podziela zdanie o uzbrojeniu warowni Paryskich. Sławny Deputowany odpowiedział im w długiéj mowie, która jest w dzienniku »**La Presse**« umieszczona.

Książę Montpensier po ukończeniu wyprawy w Algieryi, w któréj obecnie udział ma, do Konstantynopola się uda. —

Syn Królowéj Maryi Krystyny i Munoza, (teraz Księcia Rianzares), posłany został do Rzymu, gdzie się do stanu duchownego sposobić ma. Dziecko to dopiero ma lat 10. Nie jest to podobno najstarszy syn, ponieważ bygo w tym razie do stanu duchownego nie przeznaczono.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 23. Maja.

Jego Cesarzowiczowska Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Karól raczył dla gmin, uszkodzonych wylewem wód w Galicyi, najłaskawiéj poświęcić kwotę pięć set zł. reń. mon. konw., którą niezwłocznie na cel przeznaczony odesłano.

Dnia 15. Maja odbyło się w Wiedniu uroczyste otworzenie powszechnéj wystawy austryjackich wyrobów przemysłu.

JCK Mość najłaskawszy nasz Cesarz raczył w towarzystwie Ich cesarzowiczowsko-królewiczowskich Mości najdostojniejszych Arcyksiążąt i osób, które Ich najbliżéj otaczają, to uroczyste otworzenie Swoją obecnością zaszczycić. Wzdłuż frontu nowo zbudowanych galeryj naprzeciw przeznaczonego do przyjęcia Cesarza Jego Mości portyku, były rozstawione oddziały miejskiéj milicyi z bandami, które to ostatnie za przybyciem Najjaśniejszego Pana, austryjacki hymn ludu odgrywały. Przy wnijściu do portyku, minister państwa i konferencyi hrabia Kolowrat, tudzież prezydent kamery nadwornéj baron Kübeck, jako prezydent nadwornéj kommissji, wyznaczonéj do kierowania centralną wystawą, oczekiwał najdostojniejszego dworu i towarzyszył z uszanowaniem Cesarzowi Jego Mości we wnątrz portyku gdzie Mu przedstawił członków, jednego wydziału, który kierunkiem wystawy, a drugiego, który ocenieniem wyrobów się zajmuje. Po tem przedstawieniu, cofnęły się oba wydziały w głąb galeryj wystawionych i stanęły w półkolu, gdzie się Cesarz Jego Mość wraz z najdostojniejszym dworem i świtą, po przypatrzeniu się pierwéj smakownie przyozdobionemu portykowi, niezwłocznie udał. Za pojawieniem się Najjaśniejszego Pana i najdostojniejszego dworu wewnątrz galeryj ozwały się powszechnie radosne okrzyki. Poczém wystąpił szef kierującego wydziału, nadworny radzca Antoni de Krausz, i miał następującą przemowę: »Najjaśniejszy Panie! Mądrość Waszéj »Cesarskiéj Mości nadaje drogę i kierunek »wszelkim gałęziom pożytecznéj czynności Two»ich ludów.« »Dziś zgromadzasz Najjaśniej»szy Panie przemysłowych Swoich poddanych »do Swéj stolicy i z cesarską hojnością wyzna»czasz dla nich gmachy, przeznaczone do przy»jęcia owocu ich pilności i wystawienia ich na »widok publiczny.« »Z wdzięcznością pojmu»jemy i uznawamy cel tego rozporządzenia.« »Niech ono unaoczni narodom, które pod ła»godném i sprawiedliwém berłem Waszéj Ce»sarskiéj Mości w swych właściwych rozwijają »się kształtach, ważny punkt połączenia się we »wzajemnych swoich potrzebach i zaspokojenia »ich. Niech da dubliczne świadectwo w ja»kim stopniu powiodła się nasza przemysłowa »usilność i staranie. Niech będzie nauką dla »tych, co w tyle pozostali, zachętą dla tych, »co sprostać pragną a spółzawodnictwem dla »tych, co ich wyprzedzili. Niech wskaże kon»sumentom rozmaitość przedmiotów, stosow»nych do zaspokojenia ich życzeń wewnątrz »kraju, z szybkością i łatwością jak tylko tego »wymysł zażądać może. Niech właśnie przez»to otworzy dla naszéj przemysłowości drogę »odbytu, ustali wartość jéj wyrobów i dla jéj »pracy nagrodę zabezpieczy. Niech nakoniec »ożywi przekonanie o pożyteczności rękodziel»niczych usiłowań, niech uświęci interesa pry»watne przez interesa państwa, a przez publi»czne uznanie odznaczających się wyrobów w »zakresie przemysłowości, niech okaże ważność »ich dla ogólowego życia narodów.« »Poz»wól Najjaśniejszy Panie, że imieniem zgroma»dzonych tu osób wynurzę hołd uszanowania »i głębokiéj podzięki, i zakończę tém uroczy»stém zapewnieniem, że my będziemy się sta»rali, każdy w swojéj sferze, osiągnąć mądre »Waszéj Cesarskiéj Mości zamiary i że przy»łożymy wszystkiego, co tylko jest w naszéj »mocy, abyśmy ciągle najwyższéj łaski i wspa»niałomyślności godnymi się stawali.« Na tę przemowę raczył najłaskawszy Cesarz Jego Mość tak odpowiedzieć: »Moje zdanie o wy»sokiéj wartości, jaką pokładam we wzroście »przemysłu w Moim kraju, umiałeś Wpan w »swojéj mowie dokładnie wyłożyć. Dowody »tego wzrostu mam dzisiaj przed oczyma, owoż »z przyjemnością będę je oglądał.«

Potém udał się Cesarz Jego Mość i najdostojniejszy dwór z całą świtą na wystawę, a po

przypatrzeniu się jéj, tak Najjaśniejszy Pan jako też cesarska familija udali się znowu do Swych powozów, dokąd całe zgromadzenie Im towarzyszyło. W tymże samym czasie korpus milicyi miejskiéj stanął w pobliżu wychodu, a muzyczne bandy odegrały przy odjeździe najdostojniejszego dworu powtórnie austryjacki hymn narodowy. Przez to uroczyste otworzenie powszechnéj wystawy wyrobów austryjackich w Wiedniu, dał Cesarz Jego Mość nowy, dostateczny dowód rzeczywistéj uwagi, jaką wszystkim swoim do poparcia i zachęty służącym zakładom i urządzeniom poświęcać raczy.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, d. 7. Maja.

Rada wychowania, któréj polecono przed dwoma miesiącami wypracowanie planu publicznego wychowania postąpiła tak dalece w swéj pracy, że mogła już ułożyć szczegółowy plan wychowania i podać go sułtanowi. Plan ten dzieli rada powyższa na trzy główne kategorje: 1) szkoły elementarne czyli przygotowawcze, które mają być założonemi we wszystkich miastach królestwa; w nich wykładać mają religiję, język turecki, rachunki, kaligrafię, jeografię i historję państwa osmańskiego. Składają się one z dwóch klas, pierwsza dla dzieci, które po wyjściu z téj klasy poświęcają się rzemiosłom; wyższa zaś dla dzieci, które późniéj oddawać się będą naukom wyższym. Wszystkie dzieci bez wyjątku mają uczęszczać do klas niższych. Osobne szkoły założone być mają dla mahometanów a osobne dla rajasów. Nauka religji nakazuje dokonać tego rozdzielenia; w tych szkołach bowiem mają wykładać jéj zasady, oprócz tego chrześcijanie lękaliby się posyłać swoje dzieci do szkół tureckich z obawy prozelityzmu. 2) Szkoła wyższa dla nauk ogólnych, pewien rodzaj uniwersytetu w Konstantynopolu. W niéj mają być odczytywane prelekcje historji naturalnéj, wyższéj matematyki, astronomji, fizyki, języków francuskiego i włoskiego, antropologji, loiki, filozofii moralnéj, ekonomji politycznéj, administracji, poezji i krasomówstwa. Każdy poświęcający się jakiemu wydziałowi musi do niéj uczęszczać i to krócéj lub dłużéj, stosownie do obranego sobie przezeń wydziału. 3) Szkoły wyłączne dla rozmaitych powołań dziś już istniejące, mają być zreorganizowanemi. — Szkoły te są: szkoła wojskowa, marynarki, medycyny i weterynarji oraz kolegjum ulemów dla prawników i teologów. Oprócz Medresze t. j.: szkoły ulemów, wszędzie mają uczyć języka franeuskiego. Z uniwersytetem mają być połączone dwie już dziś istniejące szkoły, to jest szkoła Mekteb Irfan dla kształcenia wyższych urzędników porty przeznaczona i nowa szkoła nauczycieli. Uczniowie obydwóch oprócz kursu uniwersytetu muszą słuchać wykładu nauk właściwych. Profesorowie potrzebni, gdyby ich w Turcji znaleść nie można było, mają być sprowadzonemi z Europy.

OBWIESZCZENIE.

Kilka sążni drzewa porządkowego brzozowego na boru w Orchowie zostaną sprzedanemi, i polowanie na tychże borach zostanie wydzierzawione przez publiczną licytacyą na rok jeden.

W tym celu wyznaczyłem termin na dzień **14. Czerwca** r. b. o godzinie 11stéj przed południem.

Warunki zostaną w dniu licytacyi przed rozpoczęciem takowéj ogłoszonemi.

Promno, dnia 28. Maja 1845.

L. Zawadzki, Radzca Ziemstwa.

PUBLIKACYA.

Trzy wsie sprawami Allodialnemi, w obszerze 1000 M., 1500 M. y 2000 M. z osobnemi Woluminami Hipotek, są szukane do nabycia bez wdania się trzeciey osoby; -- Sprzedający raczą łaskawie swe Anszlagi z Opisem sprzedać się mającey własnosci, pod Adressem *Post Restante* Sroda *fr.* nadselać.

Majętność wieczysto-dzierzawna, o 1 milę od Poznania, z 1319 morgów 99 □pr. rozległości gruntowéj się składająca, i

Posada karczemna o ½ mili od Poznania odległa z 116 morgami roli i ogrodów,

mogą być natychmiast z wolnéj ręki przez kommissarza ekonomicznego Wagnera na Chwaliszewie pod Nr. 1. przedane.

Tenże sam szuka kapitału 2000 Tal. na posiadłość miejską tu w miejscu położoną; kapitał wspomniony stanowi trzecią część wartości według taxy; — jako i

kapitału 5000 Tal. na posiadłość wiejską z tymże samém bezpieczeństwem.

Pierwszy koncert w kasynowym ogrodzie na Grobli pod Nr. 16. dany będzie dnia 9. Czerwca r. b. o godzinie 5téj z południa, na który Szanownych członków kasyna polskiego uprzejmie zaprasza Dyrekcya.

W Poniedziałek dnia 2. Czerwca

IV. koncert abonamentowy

w Szelągu.

Hôtel de Paris

w narożniku Garbarskiéj i Szerokiéj ulicy w Poznaniu.

Otworzywszy znowu w dniu dzisiejszym oberżę w Hotelu Paryskim, poleca się nanowo łaskawéj życzliwości Szanownych Fautorów i podróżującéj Publiczności.

Dnia 31. Maja 1845.

Jako cieśla poleca się do wszelkich tego zawodu tyczących się robót.

S. Kolschöwski, ulica Ogrodowa Nr. 12.

Rozmaite **składy na wełnę** ma do wynajęcia

Hartwig Kantorowicz w Poznaniu, przy Wronieckiéj ulicy pod liczbą 4.

Odleżałe prawdziwe Hawańskie, Hamburgskie i Bremeńskie cygara, nadto wybór rozmaitych pugilaresów i cygarniczek poleca

J. Schmaedicke

przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 14.

Donosząc Prześwietnéj Publiczności, żeśmy w mieście tutejszém na placu Wilhelmoskim Nr. 2. założyli **Handel materjałów pismiennych i rysunkowych,** połączony **z fabryką towarów galanteryjnych i tekturowych,** pod firmą

Fischer & Nawrocki

polecamy nasz skład wszelkich do téj gałęzi należących artykułów do łaskawego pokupu po umiarkowanych lecz stałych cenach.

Poznań w Czerwcu 1845.

Prawdziwy Limburski sér

poleca G. Bielefeld, w rynku Nr. 87.

Kupiwszy z pierwszéj ręki zapas **modnych materyj wełnianych i jedwabnych na suknie** ma zaszczyt polecić je Szanownéj Publiczności

Handel towarów modnych

Hirschfelda i Wongrowitza

w rynku Nr. 56.

Suche twarde mydło funt po 3½ sgr., przednią pszenną mączkę i najprzedniejsze dubeltowe modre poleca Handel korzeni i farb

M. Wasssermann,

przy Wodnéj ulicy pod liczbą 1.

Znaczny transport oczekiwanéj oddawna kawy wybornego smaku i naturalnego koloru w rozmaitych gatunkach otrzymał i poleca za mierne ceny

J. Appell,

Wilhelmowska ulica Nr. 9. po stronie poczty.

Najlepsze suche Szczecińskie mydło do prania, jako też najprzedniejsze Paryskie modre poleca Handel korzeni

Juliusza Horwitz,

narożnik placu Wilhelmowskiego Nr. 1.

Znaczną nadsełkę kawy **niefarbowanéj czystego smaku,** oraz kawę znaną Jamaikską po 8 sgr. funt., poleca Handel towarów materyalnych

Juliusza Horwitz

przy narożniku placu Wilhelm. Nr. 1.

Od niedzieli, dnia 1. Czerwca rozpocznie się pasienie bydła miejskiego na łące Bociance. Każdy chcący bydło swoje na to pastwisko posélać, musi wpierw zapłacić od pastwiska po 3 talary 10 sgr. od krowy na całe lato.

Poznań, dnia 29. Maja 1845.

Samuel Weitz,

przy Wronieckiéj ulicy pod liczbą 4.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
25. Maja.	+ 10,3°	+ 17,5°	27″ 11,5‴	Półn. z.
26. »	+ 6,2°	+ 17,8°	27″ 11,0‴	Południ. w.
27. »	+ 10,4°	+ 19,5°	27″ 10,6‴	Półn. w.
28. »	+ 8,0°	+ 18,4°	27″ 11,4‴	Pół. pół. w.
29. »	+ 9,2°	+ 17,3°	27″ 11,0‴	Półn. w.
30. »	+ 10,0°	+ 10,5°	27″ 6,0‴	dito
31. »	+ 8,5°	+ 14,0°	27″ 8,2‴	Pół. pół. z.